

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II.

Nr 3318/II. Inf./II.A.

Szt.Gen. Tel. 137.

8535 J₂
Warszawa, dn. 6. Marca 1922 r.

Rov
TAJNE

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e.

Przesyłam dla informacji sprawozdanie z odczytów es-erów w Pradze
w dniu 4.stycznia 1922.r. i w dniu 24.stycznia.

2 załączniki:

17 Szefa Oddz. II. Szt. Gen.

Kłopot
uwa
~~Plk. p.d. Szt. gen.~~

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA

8535 J₂

Wykonano dn. 10. III 1922 roku

Wykonano dn. - 1922 roku

Załączników -

111

L.cz. 13/22.

Praga dn.10 stycznia 1922 r

TAJNE.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Powoływać się na powyższą L.cz.

Sprawozdanie z konferencji es-erowskiej w Pradze.,

Harasauen J. R-ów
Dnia 4 stycznia 1922 r. odbyła się w Pradze konferencja publiczna na temat. Sytuacja obecna Rosji Sowieckiej i stanowisko partji Es-erów.

Urządzili ją es-erzy. Na konferencji tej było przeszło 1.000 osób z najrozmaitszych ugrupowań politycznych rosyjskich od bolszewików do monarchistów włącznie; przeważali es-erzy i ich sympatycy. Byli również obecni i ukraińcy..

Przemawiali Rubanowicz, Rusanow i Czernow. Wszyscy trzej mówcy zdeklarowali się jako nieubłagani przeciwnicy bolszewizmu.

Pierwszy przemawiał Rubanowicz, który dowodził, że przy obecnym rozwoju ekonomicznym świata każdy ruch narodowy, stosunki między poszczególnymi narodami, jak np. Francji i Niemiec, związane są ściśle z sytuacją międzynarodową. Również problemat rosyjski wpływa ogromnie na ekonomiczne stosunki w całym świecie.

Brał stąd mówca asumpt do stwierdzenia, że Międzynarodówka jest logiczną koniecznością dziejową, wspominał o dotychczasowych próbach międzynarodówki socjalistycznej, podkreślając, że nawet utworzenie III. Międzynarodówki, jest pomimo całej potworności bolszewizmu faktem bardzo doniosłym i że konieczność międzynarodowej organizacji rozumie dziś nawet i burżuazja, tworząc Ligę Narodów.

Przemówienie Rubanowicza, będąc niejako słowem wstępnem całej konferencji wyglądało tak, jak gdyby miało na celu podkreślenie, że partja es-erów nie schodzi ani na chwilę z platformy międzynarodow-socjalistycznej, a dążąc do wyzwolenia Rosji z pod jarzma bolszewickiego z jednej strony jest w zupełnej zgodzie z ideałami międzynarodowego socjalizmu, z drugiej zaś, walcząc o urzeczywistnienie narodowych postulatów Rosji demokratycznej zwołanie Zgromadzenia Narodowego -winna być popierana przez każdego demokratycznie myślącego Rosjanina, nawet nie socjalistę.

Krytykując bolszewików, Rubanowicz wspomina, że na organizacyjnym zjeździe III. Międzynarodówki w Lozannie w maju 1919 r. trzej delegaci es-erów żądali od Zjazdu, aby wysłano delegatów do Rosji, którzyby stwierdzili na miejscu jak wygląda próba wprowadzenia ustroju socjalistycznego przez

przez bolszewików. Dzięki intrygom bolszewików, delegaci wyjechali dopiero w 1 ½ roku potem i tylko z pośród Labour-Party. Stwierdzili oni z oburzeniem że w Rosji nie istnieje ustrój socjalistyczny, a panuje gwałt, niewola i ciasne sekciarstwo.-

Rubanowicz wskazuje, że do tego okropnego stanu doprowadzili bolszewicy przez swój fanatyzm, nie licząc się zupełnie z warunkami życia, przypominając tutaj słowa Engelsa: "Biada proletariatu, jeżeli władza dostanie się mu do rąk przedwcześnie."

Słowa Engelsa sprawdziły się w Rosji. Partja Es-erów zawsze daleka od wszelkich gwałtów i doktrynerskiego fanatyzmu, tą drogą co bolszewicy w żadnym razie nie pójdzie.

Następny mówca Rusanow mówił o problemacie narodowościowym na terytorjum b. Imperjum Rosyjskiego. Zapewniał zgromadzonych, że es-erzy, stojąc na stanowisku międzynarodowym, uznają prawo do stanowienia o sobie każdej narodowości także na terytorjum b. Cesarstwa. Rusanow stwierdza, że b. Cesarstwo było istną mozaiką narodów, wśród których wielkorusi, stanowiący zaledwie 43 % całej ludności były narodem panującym.

Tego rodzaju ^{wprowadzenie} ~~stosunek~~ ^{jest} ~~niemożliwy~~. Jedynie możliwym będzie system federacyjny oparty na zasadzie: wolni z wolnymi, równi z równymi. Zastrzega się jednak mówca, że jeżeli którykolwiek z narodów nie będzie sobie życzył przebywać w przyszłej federacji rosyjskiej, to będzie mógł z niej wystąpić i nikt go nie będzie zmuszał do pozostania w niej.

Mowę Rusanowa przerywali kilkakrotnie ukraińcy, przede wszystkim z powodu ~~uznania~~ przez Rusanowa Małorusami, a nie ukraińcami, co wywołało żywą sprzeczkę z resztą publiczności, nie uznającej odrębnego narodu, ani języka ukraińskiego. Następnie mieli Ukraińcy wątpliwości co do idealnych stosunków w owej przyszłej federacji rosyjskiej.

Ostatnim mówcą był Czernow, który w doskonale pomyślonym świetnym przemówieniu poddał system bolszewików druzgocącej krytyce.

Roztoczył on przed słuchaczami ponury obraz umierającej z głodu Rosji umęczonej i doprowadzonej do rozpacz przez swych bolszewickich autokratów. Charakteryzował ich jako tępych fanatyków źle zrozumianego Marksizmu upartych, złych ludzi, którzy dziś walczą jedynie o utrzymanie się przy władzy za wszelką cenę. Lenina określił jako mieszaninę Torquemady z blytrym chłopkiem niżegorodzkim.

Mowa Czernowa stanowiła "clou" konferencji. Była ona jakby uroczystym

wyrzeczeniem się wielkiej wspólności z bolszewikami wogóle i przekonywały słuchaczy, że porozumienie z bolszewikami w dalekiej nawet przyszłości nie jest możliwe, gdyż bolszewicy nie zmieniają się nigdy, nie ulegną ewolucji, wiedząc dobrze o tem, że z chwilą, gdyby się zgodzili na istotne ustępstwa np. choćby tylko na system wyborów do sowietów, utracą w tej chwili władzę w Rosji.

Byliby samobójcami, gdyby to chcieli uczynić, a na to są za sprytni. Mówca przypomina tu słowa Trockiego na ten temat "Jeżeli odejdziemy, to trzasnąwszy ~~drzwiami~~ drzwiami.

Omawiając zadania partji es-erów na przyszłość, Czernow uroczyście stwierdza, że partja ani na chwilę nie przestanie zwalczać bolszewików i bolszewizmu i że pomna na przestrogę Engelsa nie dąży wcale do tak zw. dyktatury proletariatu, a licząc się z życiem realnem, rezygnuje z gwałtownego wprowadzenia ustroju socjalistycznego w Rosji, jako niemożliwego jeszcze do urzeczywistnienia. Stoi ona na stanowisku zwołania zgromadzeń narodowych poszczególnych narodowości b. carskiej Rosji i ogólnorosyjskiego.

Przewidując rychły upadek bolszewików, Czernow zastanawia się nad tem, co nastąpić może w Rosji po upadku bolszewizmu.

Rozpatruje trzy możliwości: 1/ dyktaturę wojskową i powrót dynastji Romanow lub stworzenie innej, 2/ anarchję, 3/ objęcie władzy przez demokrację rosyjską.

Dyktatura wojskowa jest niemożliwa ze względu na minimalną wartość armji ~~rosyjskiej~~ bolszewickiej i brak wybitnych talnetów wśród jej dowódców, którzyby potrafili pociągnąć za sobą wojsko.

Analogji do Bonapartyzmu we Francji przeprowadzić nie można. Monarchiści musieliby mieć jakiegoś bożka - takiego niema i nie znajdzie się w Sowieckiej Rosji. Ani Brusilow, ani żaden inny z carskich jenerałów nie mają kutemu ani odpowiednich zdolności ani wpływu. Trockiego też trudno sobie wyobrazić w roli Napoleona - choćby dlatego, że jest żydem.

Obawy o zapanowanie anarchji nie są słuszne: bolszewicy wcale nie przeniknęli tak głęboko w społeczne i ekonomiczne życie Rosji, ażeby po ich upadku nastąpić miała pustka, nie dająca się niczem zastąpić.

W rzeczywistości bolszewizm są to tylko szczyty luźno związane z resztą budowy Rosji, można je będzie usunąć bez większego wstrząśnienia dla całości.

Pozostaje tylko jedna ewentualność: ujęcie władzy przez demokrację rosyjską, pod którą oczywiście rozumie Czernow przede wszystkim partję es-erów, dając do zrozumienia, że partja ta świadomą jest roli, jaką ma odegrać w przyszłej odrodzonej Rosji i że do odegrania jej jest najzupełniej przygotowana.

Następnie odbyła się krótka dyskusja, w której wzięli udział: przedstawiciel Burcewowskiego "Obszczawo dzieła", ukraińiec i bolszewik Krakowiecki.

Przedstawiciel "Obszczawo dzieła" wyraził swe zadowolenie z powodu tego, że partja es-erów zmagazowała i poszła na prawo: z całym naciskiem podkreślił jednak, że partji tej nie ufa, gdyż nie posiada ona ani siły ani zdolności do objęcia władzy w Rosji.

Dowodem tego jest jej niefortunna przeszłość z doby rewolucji, gdzie tak haniebną słabość okazała i tak łatwo pozwoliła bolszewikom opanować władzę.

Dalej wyraża mowca przekonanie, że es-erzy swemi międzynarodowemi fantazjami wprowadzają jedynie zamęt w umysły rosyjskie, że dziś nie czas na fantasmagorie społeczne, a należy myśleć tylko o sobie, t.j. o Rosji, biorąc przykład z innych narodów w ich zażartej walce o swój byt.

W rosyjaniech należy budzić zmysł narodowy, trzeba w nich wpajać nacjonalizm, a nie socjalizm.

Mowca kończy wezwaniem do skupienia się pod sztandarem odbudowy Wielkiej Rosji.

Przedstawiciel ukraińców zaczął mówić po ukraińsku, na co mu jednak publiczność nie pozwoliła, zmuszony był więc wygłosić swe przemówienie po rosyjsku.

Niemożliwem było wysłuchać jej całkowicie, gdyż publiczność przez cały czas krzyczała, hałasowała, nie pozwalając mu dokończyć. Zewsząd było słychać okrzyki: "Niema żadnej Ukrainy i nie będzie, precz z ukraińcami, niema żadnego języka ukraińskiego. i.t.d."

Z urywków tej mowy sądzić można, że wyraża ona bardzo daleko idące wątpliwości w szczerość federacyjnych zamierzeń rosyjskich, wytykając nietolerancję rosyjan i ich zapędy rusyfikacyjne.

Bolszewik Krakowiecki zaczął bardzo sprytnie od lekkich komplementów pod adresem Czernowa, a następnie opisywał obecną niedolę Rosji i dotychczasowe błędy es-erów, zaznaczając, że sam do tej partji w swoim czasie należał. Odmawiał on również es-erom wszelkich kwalifikacji do objęcia

rządów w Rosji, przede wszystkim zaś słabość i uleganie wpływowi imperja-
lizmu Ententy, oświadczył wreszcie, że w Rosji możliwą jest ^{tylko} jedynie wła-
dza sowiecka.

Oświadczenie to wywołało straszną burzę wśród audytorjum, nie pozwo-
lono mu dokończyć mowy, krzycząc: "czekist, precz z czczewycząjką i t.d."
zdażył on jeszcze rzucić es-erom oskarżenie, że obecnie przeszkadzają oni
Sowietom nakarmić głodną Rosję. Wywołało to jeszcze większą awanturę.

Na wszystkie zarzuty odpowiadał Czernow, ^{trzymając} zastanawiając się dłużej
nad zarzutami Burcewa i bolszewika, dotyczących słabości es-erów i jej
dotychczasowych błędów.

Rzekomą słabość partji scharakteryzował jako lojalność i szczere
jej dążenia demokratyczne, które nie pozwalały jej uciekać się do gwałtów,
celem utrzymania się przy władzy, jak to robili bolszewicy.

Es-erzy pragnęli wypowiedzenia się woli ludu w Zgromadzeniu Naro-
dowem.

Co do błędów, to nie zaprzeczał im wcale, wychodząc z założenia, że
partje tak, jak i ludzie poszczególni podlegają omyłkom.

Pytał przytem Krakowieckiego, czy bolszewicy nie mylili się nigdy
i czy obecny powrót ich do kapitalizmu nie przekreśla całej ich dotychcza-
sowej polityki ekonomicznej. Przy tej sposobności raz jeszcze z całą swa-
dą napiętnował bolszewików za ich obłudę, fanatyzm i bezmyślne okrucień-
stwa, odmawiając im nawet prawa do nazwy socjalistów.

Ukraińcowi nie zdażył już Czernow, odpowiedzieć z powodu spóźnionej
pory.

Mowa Czernowa wywołała duże wrażenie wśród publiczności, czego dowo-
dem była burza oklasków po jej zakończeniu.

Na samym końcu otrzymał Czernow kartkę od kogoś z publiczności
ze zjadliwym **zapytaniem**, dlaczego zbawiająca Rosję partja "nie wyforowała
Kiereńskiego na Napoleona i zbawcę ojczyzny."

Na dwójce powyższy odpowiedział Czernow gorącą obroną Kiereńskiego
i napiętnował tę napaść jako czyn nieetyczny.

Za zgodność odpisu:

Seedle...

Attehe' wojskowy
Państwa Polskiego
w Pradze
L.82/22.

Praga dnia 26 stycznia 1922 r,

R Dnia 24 stycznia odbył się drugi publiczny odczyt Czernowa na temat bolszewizmu.

Mawiążąc do swego poprzedniego odczytu zastanawiał się Czernow nad pytaniem, jak długo przetrwać może jeszcze w Rosji bolszewizm. *W sprawie długotrwałości rosyjskiego bolszewizmu stwierdził on*

Dochodzi on do wniosku, że w tej sprawie nic pewnego powiedzieć nie można wbrew wszelkim prorocstwom i rozumowaniom na temat krótkotrwałości systemu bolszewickiego.

Główną przyczynę trwania bolszewizmu widzi on w znanej powszechnie bierności ludu rosyjskiego, który cierpliwie znosi jarzmo bolszewików, tak jak znosił przedtem jarzmo Romanowych przez 300 lat.

Pozatem bolszewicy cofają się obecnie na całej linii w swej polityce ekonomicznej, doszli oni do absurdu w swych pomysłach reformatorskich i obecnie zaczęli gwałtowny powrót do dawnych wzorów metod kapitalistycznych. Tego rodzaju postępowanie napewno przyciągnie do nich cały szereg wahających się jednostek z pośród inteligencji, ^{i słabych} którym wszystko jedno kto i jak rządzi Rosją, byleby można było znaleźć dobrą posadę, "urządzić się" pod opiekunczemi skrzydłami władzy. Zresztą cała Rosja jest już ogromnie znużoną i wyczerpaną.

Następnie przechodzi Czernow do opisu genezy bolszewizmu na tle niezakończonych wojny światowej i wewnętrznych zagadnień rosyjskich, przytem usiłuje usprawiedliwić partję es-erów za jej słabość, jaką okazała w początkach ^erewolucji.

Omawiając sytuację polityczną i wojskową walczących państw w roku 1917 Czernow udowadnia, że Rosja była pod każdym względem najsłabiej zorganizowaną ze wszystkich, zwłaszcza pod względem technicznym, poczuła się więc wyczerpaną najpierw ze wszystkich zapasników. Dodawszy do tego zastrzone do ostateczności antagonizmy społeczne i polityczne wewnątrz państwa, ferment wśród mas włościańskiego żołnierstwa, staje się jasnym, że dalsza wojna dla Rosji była bardzo niebezpieczną.

Poczucie tego było bardzo żywe zarówno u skrajnego monarchistycznego skrzydła, jak i skrajnej lewicy, t.j. bolszewików.

Jedno i drugie skrzydło dążyło do przerwania wojny. Prawica dla zdławienia rewolucji, bolszewicy dla pociągnięcia mas żołnierskich do gwałtownego przewrotu ~~żołnierskiego~~ społecznego.

Tymczasem było oczywiste, że w razie wycofania się z wojny, Rosja poniesie wszystkie koszty takowej.

Mówca rozpatruje bardzo szczegółowo sytuację wewnętrzną w Rosji po abdykacji Mikołaja II i ^{dynastii} Romanowych, kreśli obraz wewnętrznych rozterek i słabości w łonie Rządu Tymczasowego. Rewolucja rosyjska tem się zasadniczo różni od wszystkich zachodnio-europejskich rewolucji, że spiętrzył się przed nią istny węzeł gordyjski najrozmaitszych zagadnień politycznych i społecznych, przeważnie już rozwiązanych na zachodzie stopniowo przez cały szereg mniejszych rewolucji.

Rząd Tymczasowy nie potrafił rozwiązać tego fatalnego splotu, z którego mogło być tylko jedno wyjście.

◀ Niecałkowite wycofanie się z wojny światowej, ograniczenie się natomiast do stawiania biernego tylko oporu Niemcom, zdemobilizowanie większej części niedostatecznie zaopatrzonej armii, a jednocześnie ^{opłonek} za-
powieść radykalnej reformy rolnej niezwłocznie po zakończonej wojnie. ▶

Uspokoikoby to umysły żołnierstwa i włościanstwa, a jednocześnie umożliwiłoby należyte zaopatrzenie pozostałej na froncie liczebnie mniejszej armii.

◀ Rząd tymczasowy wyjścia tego nie obrał, poszedł natomiast po linii najmniejszego oporu - odkładania na później wszystkich kwestji bolących aż do czasu ukonstytuowania się Zgromadzenia Barodowego. ▶

W tem leży cała wina Rządu Tymczasowego, stronnictw, które go wytworzyły, a więc między innymi i partji es-erów.

Powszechnie zarzuca się eserom, że nie ujęli wtedy władzy w swoje ręce i nie wytworzyli jednolitego, silnego rządu partyjnego.

Na usprawiedliwienie eserów da się powiedzieć jednak to, że bez moralnej sankcji Zgromadzenia Narodowego nie chcieli oni przywłaszczać sobie władzy, w myśl swych przekonań i ideałów szczerze demokratycznych.

Mówi się, że władza leżała wówczas na ulicy, że trzeba było tylko schylić się po nią, aby ją ująć w ręce, nie każdy jednak mógł ją wziąć,

czego dowodem jest chociażby próba Kornikowa. Winą i omyłką eserów według Czernowa było nie to, że w momencie rewolucji nie wytworzyli silnego rządu, a to, że nie zwołali natychmiast zgromadzenia narodowego, choćby niekompletnego i niezupełnie ściśle według przyjętych norm prawnych wybranego.

Sytuacja tymczasem z dnia na dzień się pogarszała, cały spłot nierozwiązanych bolących zagadnień szukał ujścia, ferment wśród mas wzrastał i okoliczność tą doskonale wykorzystała garść bolszewików, nie uznających żadnych skrupułów natury etycznej.

Czernow utrzymuje, że bolszewicy początkowo wcale nie mieli zamiaru wprowadzania niezwłocznie w życie programu komunistycznego, że sam Lenin w pismach swoich wyrażał się, że po rewolucji nastąpić musi dłuższy okres przejściowy.

Po dojściu jednak do władzy nagromadzony wiekami spłot zagadnień społecznych i politycznych wciągnął bolszewików w błędne koło, z którego obecnie dopiero usiłują się wydostać za wszelką cenę, odwołując wszystkie niemal swoje pierwotne radykalne pomysły.

Przechodzi wreszcie Czernow do t.zw. kryzysu inteligencji rosyjskiej, która albo, siedząc na emigracji ogranicza się do wyklinania Rosji Sowieckiej, albo też chyłkiem powraca do Rosji, godząc się z systemem bolszewickim, a pociesza się obłudnie zapewnieniem, że na urządach bolszewickich będzie można zwalczać w dalszym ciągu system **sowiecki**. Według Czernowa ^{jak} ~~jedynym~~ wyjściem dla inteligencji w jej położeniu obecnym istotnie ^{teraz} ~~jest~~ powrót do Rosji, ale nie do instytucji sowieckich, lecz do ~~pracy~~ ^{pracy} ~~wśród~~ ^{wśród} mas ludu rosyjskiego, który przez czas rewolucji zmienił się bardzo, wielu rzeczy się nauczył, na którym polegać można i oprzeć całkowicie odbudowę i odrodzenie Rosji.

Następnie była krótka dyskusja, w której brał udział jakiś anarchista - zwolennik rządów sowieckich. Dyskusja toczyła się w zwykłych ramach, t.j. z zarzutów na słabość i nieudolność partji eserów i jedynie możliwej obecnie władzy w Rosji - bolszewików.

Za zgodność:

Siedlecki